

Obojętność, obopólność. Dychotomie granicy.

kuratorzy: Szymon Olber, Piotr Sokołowski

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 18. Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2023 r.

Obojętność, obopólność. Dychotomie granicy.

Indifference and reciprocity. Dichotomies of the border.



koncepcja wystawy

W mojej nowej sukni

Dziś rano -

Ktoś inny.

Basho,

przekład Czesław Miłosz

Historia ludzkości jest historią granic.

Swoją obecność zaznaczyły nie tylko w oczywisty sposób na historii i na mapie, ale inherentnie rządzą biologią oraz skolonizowały język, a poprzez niego społeczeństwo (granica przyzwoitości, możliwości, wytrzymałości lub osobista). Pojęcie granicy pozostaje również kluczowe dla określenia własności, ale przede wszystkim przynależności – nas do nas, ich do nich, odgrożenia swojego od cudzego i obcych od własnych. W dzisiejszym kontekście geopolitycznym bardzo łatwo jest zatracić się w myśleniu, że granica jest precyzyjnie nakreśloną linią, brzytwą oddzielającą zbiór A od zbioru B.

Martin Heidegger analizując w eseju „Budować mieszkać myśleć” w jaki sposób ludzie zamieszkują, pisze o miejscach, które przydzielają innym przestrzeń. Powtarza za Starożytnymi Grekami, że granica jest czymś, skąd *coś poczyną swą istotę*, a więc miejscem początku i otwarcia – nie barierą między jednym a drugim, a raczej polem przenikania, które daje początek obojgu. Martwe natury włoskiego malarza Giorgio Morandiego czerpią swą siłę z metafizyki rodzącej się pomiędzy konturami luźno rozstawionych rekwizytów. Metaforycznie w takiej przestrzeni formowała się również polska kultura. Kształt granic kraju przez lata zmieniał się wielokrotnie. Polska nie tylko rosła i kurczyła się w niekontrolowany sposób, ale również pojawiała się i znikwała z map świata, rodząc się na nowo pomiędzy *swoim a cudzym*.

Lesley Lokko w swoim manifestie jako kuratorka tegorocznej wystawy podkreśla rolę współpracy i kooperacji oraz identyfikuje Biennale w Wenecji jako laboratorium przyszłości, czas i miejsce na namysł nad rolą architektury wobec wyzwań świata współczesnego. Konflikty zbrojne, kryzys klimatyczny, związane z nimi kolejne kryzysy migracyjne, postępująca obustronnie radykalizacja poglądów politycznych w państwach demokratycznych, pandemia COVID czy Brexit to wszystko niedawne zjawiska, które zredefiniowały codzienność w skali mikro i makro. Każde z nich nierozzerwalnie związane jest z granicą, często pojmowaną bardzo odmiennie. Trudno tym samym o temat bardziej aktualny, a jednocześnie fundamentalny, a więc bezwzględnie konieczny do zredefiniowania. To szansa, jaką daje laboratorium; nieskrępowana wymiana myśli i nieustępliwe poszukiwanie rozwiązań.

Linia brzegowa to przestrzeń łącząca skraje dwóch rzeczywistości, wodnej i lądowej. Wytworzona w ten sposób sytuacja pozwala na zintensyfikowaną aktywność biologiczną. Żywa, reaktywna przestrzeń, gdzie organizmy mają dogodne warunki do rozmnażania się, obfituje jednocześnie w zagrożenia wynikające z przenikania się innych realności. Membrana komórkowa za to posiada dwie właściwości będące w równowadze: porowatość i opór. Wyłącznie zachowanie ostrożnej równowagi pozwala występować razem skrajnie różniącym się od siebie warunkom.

Podążając tym tropem, wystawa „Obojętność, obopólność. Dychotomie granicy.” proponuje szerszą, interdyscyplinarną refleksję nad tym, czym jest i czym może być granica rozumiana jako obszar przenikania. Nie tylko obecnie, w czasie dychotomii, kiedy jednocześnie potrafi być miękka i umowna oraz dosłowna i nieustępliwa, ale na przestrzeni stuleci, gdzie proces przenikania się ukształtował to, co dziś powszechnie uważane jest za polską tożsamość, również w architekturze. Korzystając z możliwości kolaboracji z ekspertami z dziedzin niepokrewnych proponujemy stworzyć środowisko badające zagrożenia i możliwości dosłownych i metaforycznych punktów przecięć między i w obrębie dyscyplin: amalgamat nieskrępowanego potencjału granicy.



przedsionek wystawy w Pawilonie Polskim; ilustracja

scenariusz wystawy

*Właściwie nie ma linii jako
takich, linie powstają tylko
jako granice różnych plam
walorowych lub barwnych.*

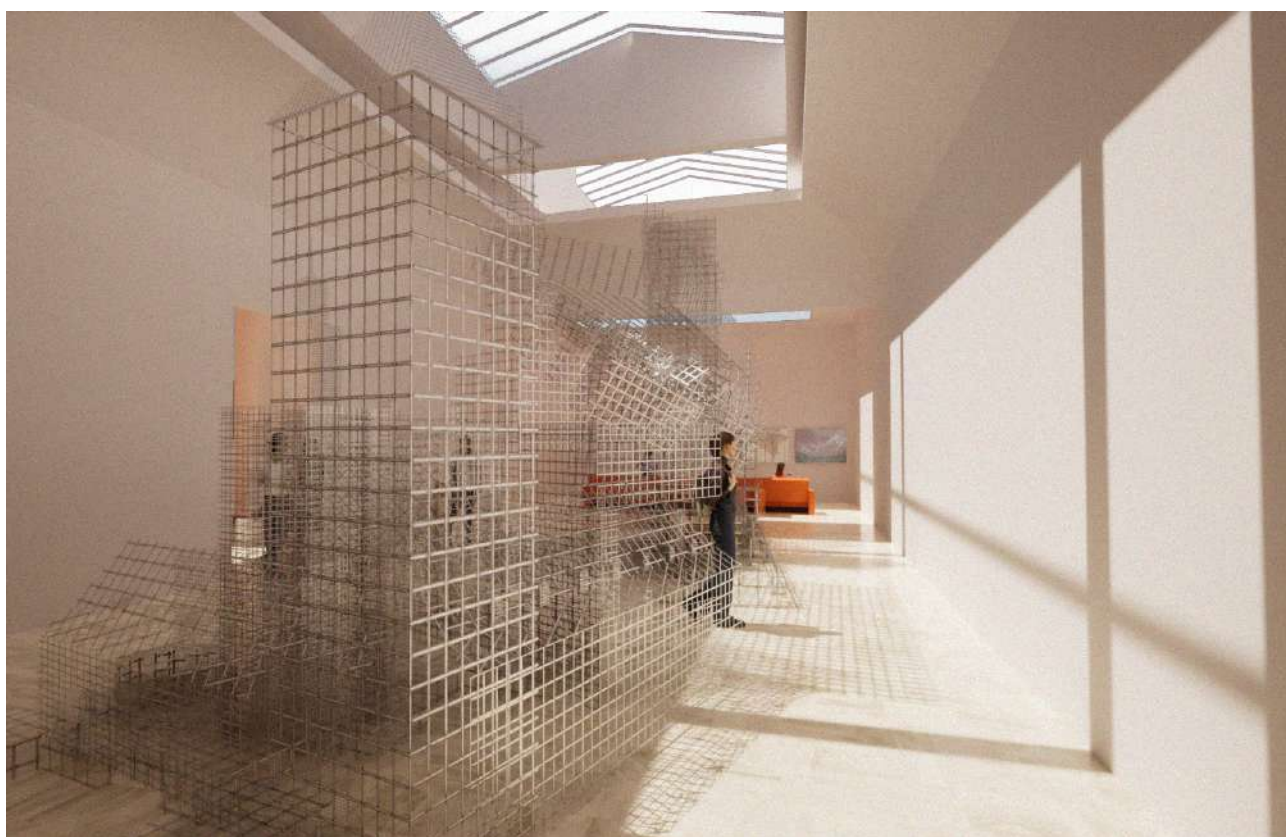
Paul Klee

Wystawa „Obojętność, obopólność. Dychotomie granicy.” jest próbą odejścia od pojmowania granicy jako abstrakcyjnej linii oddzielającej ciało A od ciała B symplistycznie lub wyłącznie w kategoriach administracyjno-prawnych. Jej podstawowym celem jest zwrócenie uwagi na wartości generowane przez nakładanie się różnic. Granica od XIII wieku staje się dominującym i najczęściej używanym pojęciem w sytuacji określania linii i obszarów, rugując między innymi miedzę, rozdzielinę, kończynę, kraj czy rubież. Dlatego tak istotny wydaje się namysł nad znaczeniem granicy nie jako bariery, ale przestrzeni najbardziej żywej – czerpiącą swój witalizm z przenikania się dwóch rzeczywistości.

Wystawa podzielona jest na cztery zasadnicze strefy.

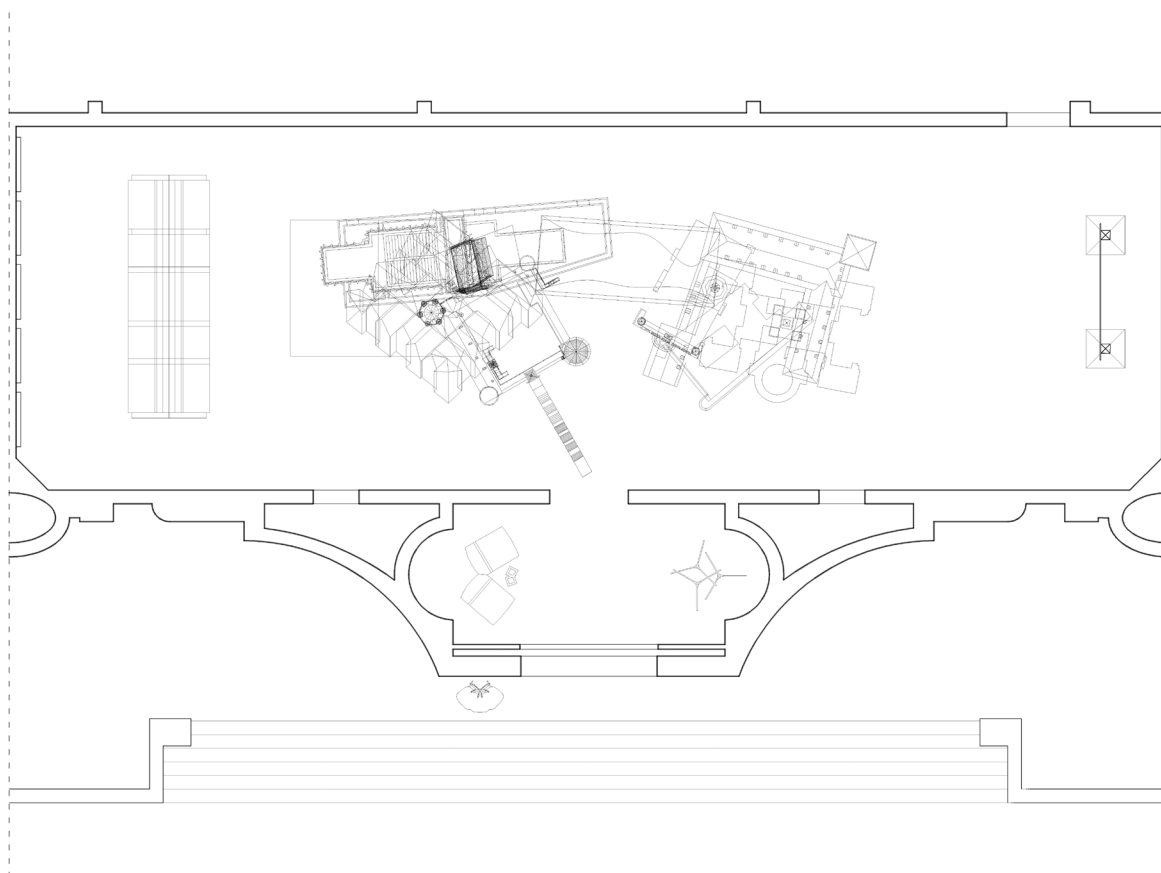
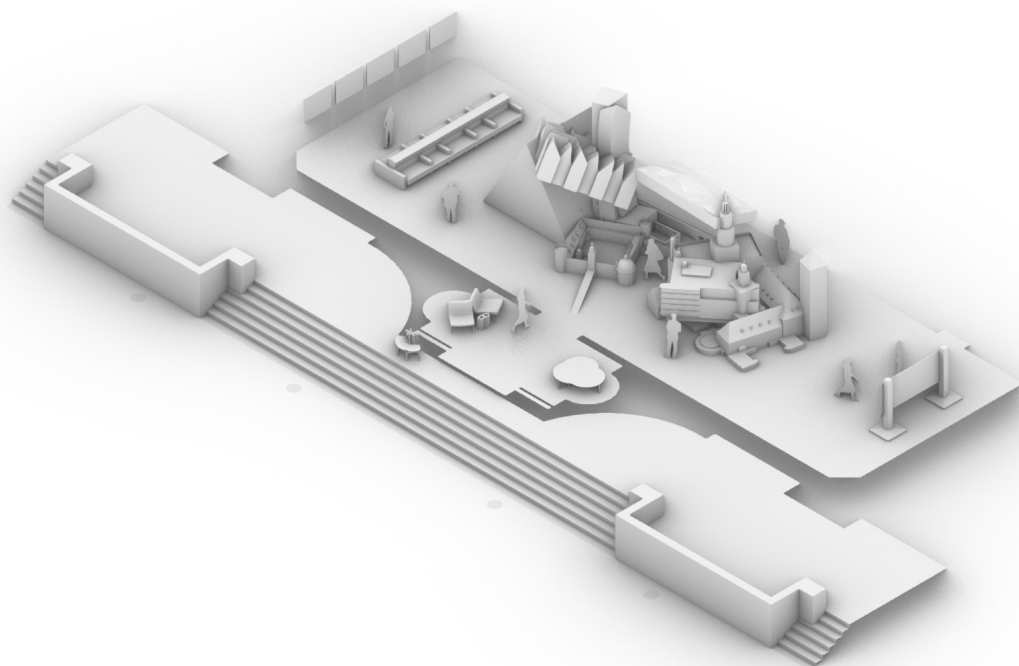
Przedsionek jest formą zaproszenia do uczestnictwa. Bezpośrednio przed wejściem do pawilonu stoi krzesło, którego forma jest wynikiem przenikania się trzech osobnych egzemplarzy pozyskanych z odzysku, z wyraźnie zaznaczonymi obszarami przenikania się. To jednocześnie interesujący artefakt, który ma na celu zaciekawienie przechodzącego obok Pawilonu Polskiego odbiorcy, jak i zwiastun tematyki i sposobu jej przedstawienia na wystawie w jego wnętrzu. Dwie nisze przedsionka uzupełniają trzy kolejne meble wykonane według tej samej strategii. Zrośnięte fotele i towarzyszące im stojaki na parasole na lewo od wejścia, powstały na skutek przenikania trzech okrągłych blatów stół na materiały promocyjne po prawej. Przez otwór prowadzący do wnętrza pawilonu z przedsionka widzi się pierwsze elementy centralnej instalacji i wytworzone pomiędzy nimi przejście.

Instalacja stanowiąca główną interwencję przestrzenną w obrębie pawilonu złożona jest z wykonanych z ocynkowanej siatki ogrodzeniowej interpretacji dwunastu, budynków, które zostały zbudowane przez zagranicznych architektów i znajdują się obecnie na terytorium Polski:



widok instalacji, interdyscyplinarnych kolaży i mebla; główna ilustracja

1. Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie autorstwa hiszpańskiego biura Barozzi Veiga (2007),
2. Pałacu Myśliwskiego w Antoninie autorstwa niemieckiego architekta Karla Friedricha Schinkla (1824),
3. wzniesionego na fundamentach zamku krzyżackiego ratusza w Szczytnie autorstwa niemieckiego architekta Kurta Fricka (1937),
4. warszawskiego biurowca Żłota 44 autorstwa amerykańskiego architekta polsko-żydowskiego pochodzenia Daniela Libeskinda (2017),
5. przekształconego w stylu renesansowo-manierystycznym przez Włocha Galeazzo Appianiego zamku w Krasicy (1633),
6. ratusza w Poznaniu autorstwa pochodzącego z Ticino Giovanniego Battisty di Quadro (1560),
7. Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie według projektu radzieckiego architekta Lwa Rudniewa (1955),
8. Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku autorstwa włoskiego architekta Renato Rizziego (2014),
9. Domu Handlowego Kameleon we Wrocławiu autorstwa niemieckiego architekta Ericha Mendelsohna (1928),
10. Królikarni, pałacu wzniesionego w Warszawie przez pochodzącego z otoczenia jeziora Como Dominika Merliniego (1786),
11. Wielkiego Młyna, wzniesionego w Gdańsku przez zakon krzyżacki (1350),
12. Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w Krakowie autorstwa japońskiego architekta Araty Isozakiego we współpracy z Krzysztofem Ingardenem i Jackiem Ewy (1994)



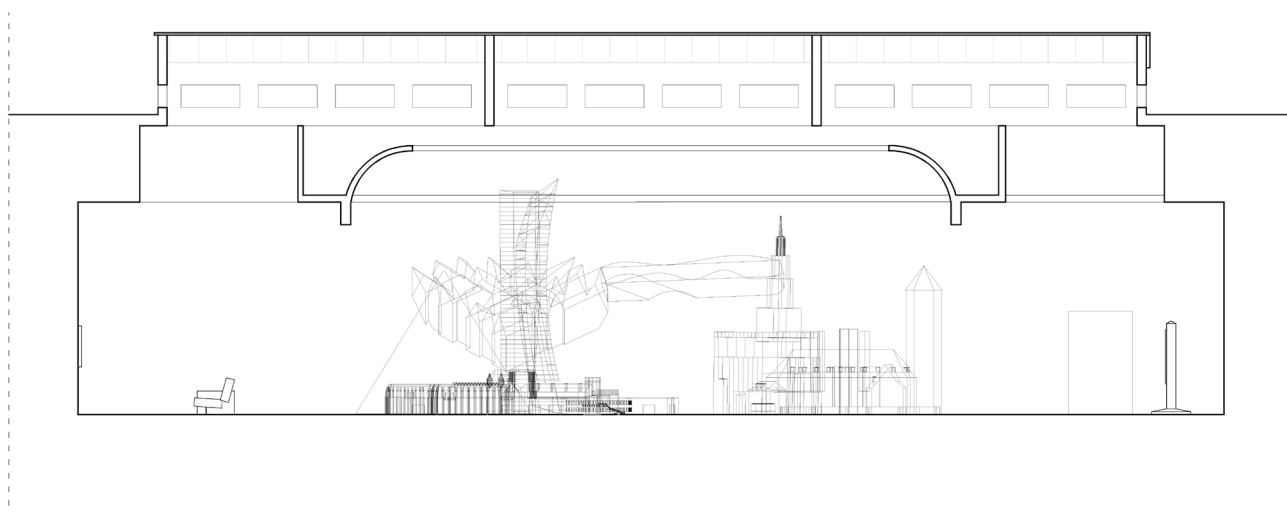
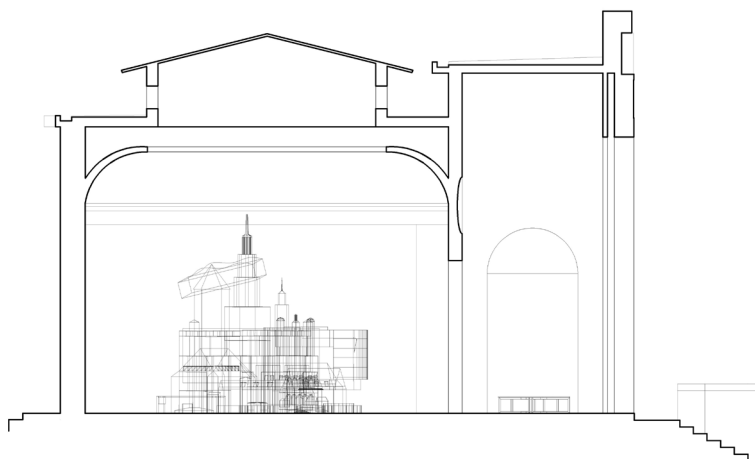
aksonometria pokazująca kompozycję elementów i rzut; rysunki

Lista wymienionych wyżej budynków pokazuje skomplikowaną historię kraju, a zarazem sposób użycia obiektów nie ma charakteru dydaktycznego. Istotnym aspektem doboru jest również przedział czasowy ich powstania oraz lokalizacyjna decentralizacja, pokazanie polskiej architektury nie tylko z perspektywy przyciągającej największą uwagę stolicy. Każdy element instalacji służy całości zespołu, jest użyty wręcz instrumentalnie dla stworzenia interesującej przestrzennie formy pozornie przypadkowej w swoim kształcie, z możliwością wejścia do jej wnętrza. Zależnie od kąta patrzenia, zagęszczenia obiektów w danym punkcie instalacji oraz padania promieni światła w danym momencie, konstrukcja może być zarówno przejrzysta i lekka, jak również masywna i nieprzenikniona. To poetycka interpretacja przewodniego motywu wystawy, granicy jako obszaru przenikania się, którą daje się interpretować wielowątkowo. Wybór materiału, ocynkowanej siatki ogrodzeniowej, konotuje powszechny w Polsce problem grodzenia niewielkich nawet skrawków własności, zagęszczanie i rozplatanie powiązań pomiędzy Polską a państwami sąsiadującymi, przesiąkanie lokalności do uniwersalizmu. To przestrzeń doświadczalna, przewidziana do oglądania w ruchu i stymulująca go w obrębie pawilonu.

Lewa niższa część pawilonu jest przeznaczona na wystawę i opis interdyscyplinarnej pracy wykonanej przez duety artysta + ekspert w pięciu konfiguracjach; z biologiem, filologiem, psychiatrą, socjologiem i kartografem. Każdy z nich jest zaproszony do przedstawienia autorskiej z perspektywy swojej dyscypliny interpretacji pojęcia i przetłumaczenia jej na kolażową formę dającą się trwale eksponować w pawilonie. To kluczowa część wystawy, której towarzyszyć i wokół której koncentrować będą się wydarzenia dodatkowe takie jak wykłady i spotkania z ekspertami oferującymi unikatowe spojrzenie na obce wpływy w polskiej architekturze i vice versa, na przykład poprzez próbę psychoanalizy boleśnie doświadczonego historią miasta.

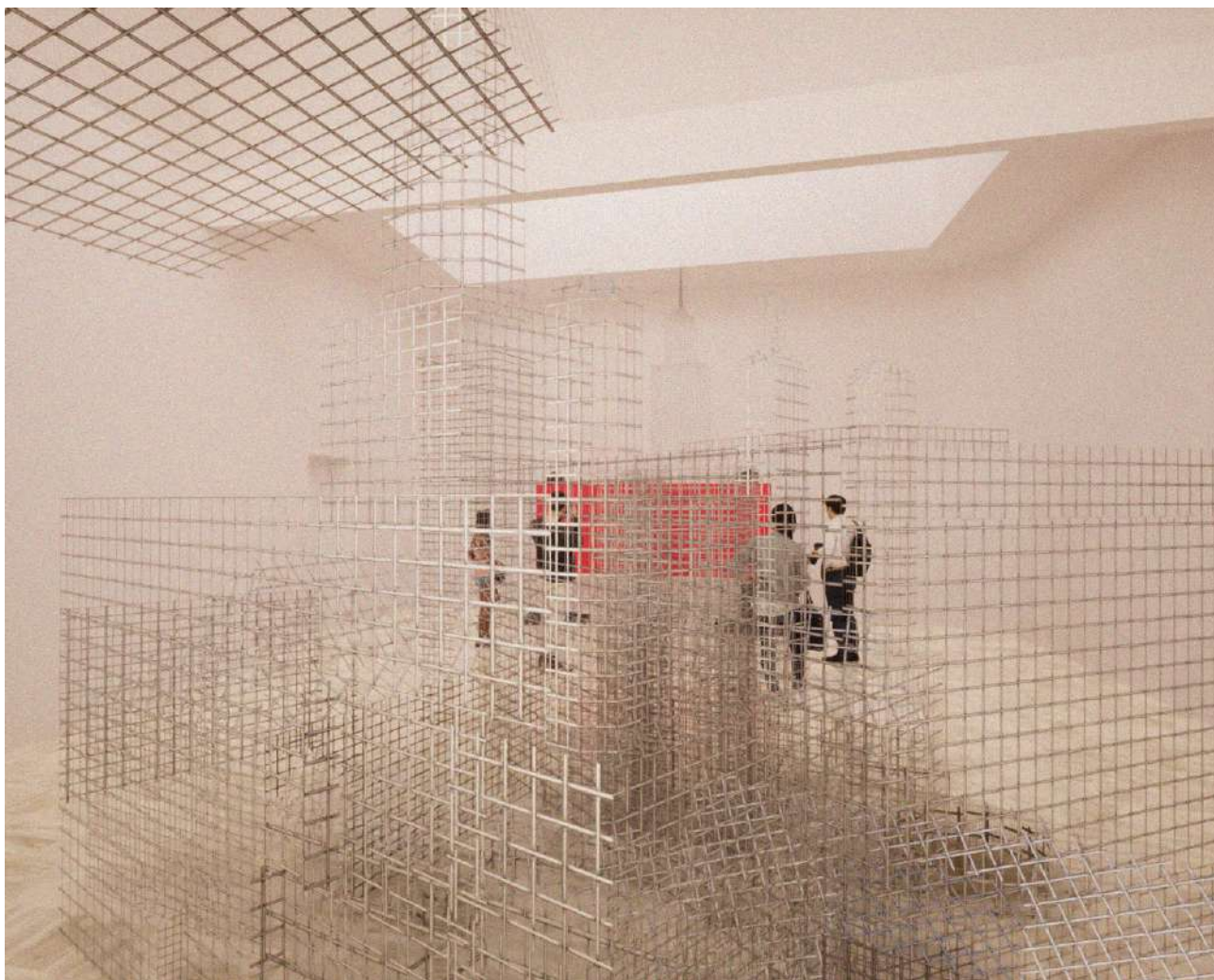
Prawa niższa część pawilonu to informacyjna tablica emaliowana zawieszona na dwóch pomalowanych w całości na czarno i wykonanych z jednolitego materiału dokładnych replik polskich słupów granicznych. Zawierać ona będzie informacje dodatkowe związane z instalacją centralną, pozwalając już po jej doświadczeniu usystematyzować szereg informacji, które w sobie zawiera.

Wystawę w pawilonie uzupełniają wymienione wcześniej meble, w tym również dwustronna kanapa pozwalająca z jednej strony obserwować przygotowane interdyscyplinarnie kolaże, a z drugiej instalację centralną. Pozyskane za darmo całe lub w częściach, następnie połączone, funkcjonują na zasadzie obopólności, gdzie jedne elementy rozszerzają możliwości drugih.

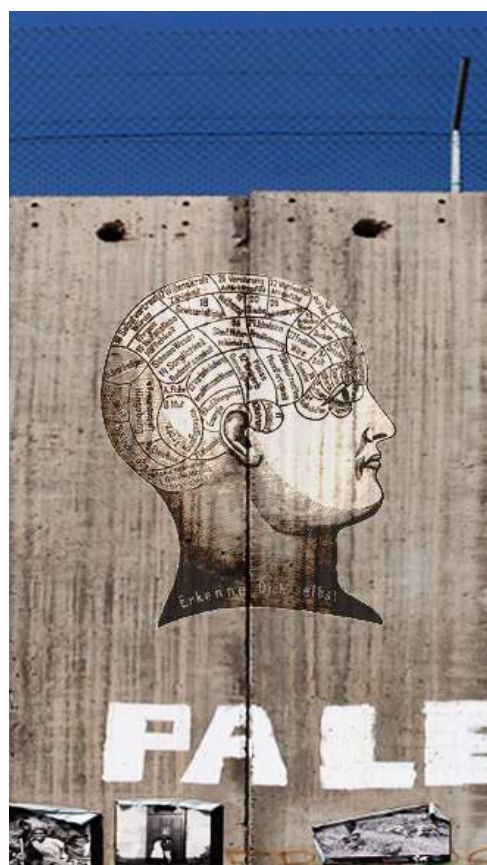


przekroje poprzeczny i podłużny z widokiem instalacji; rysunki

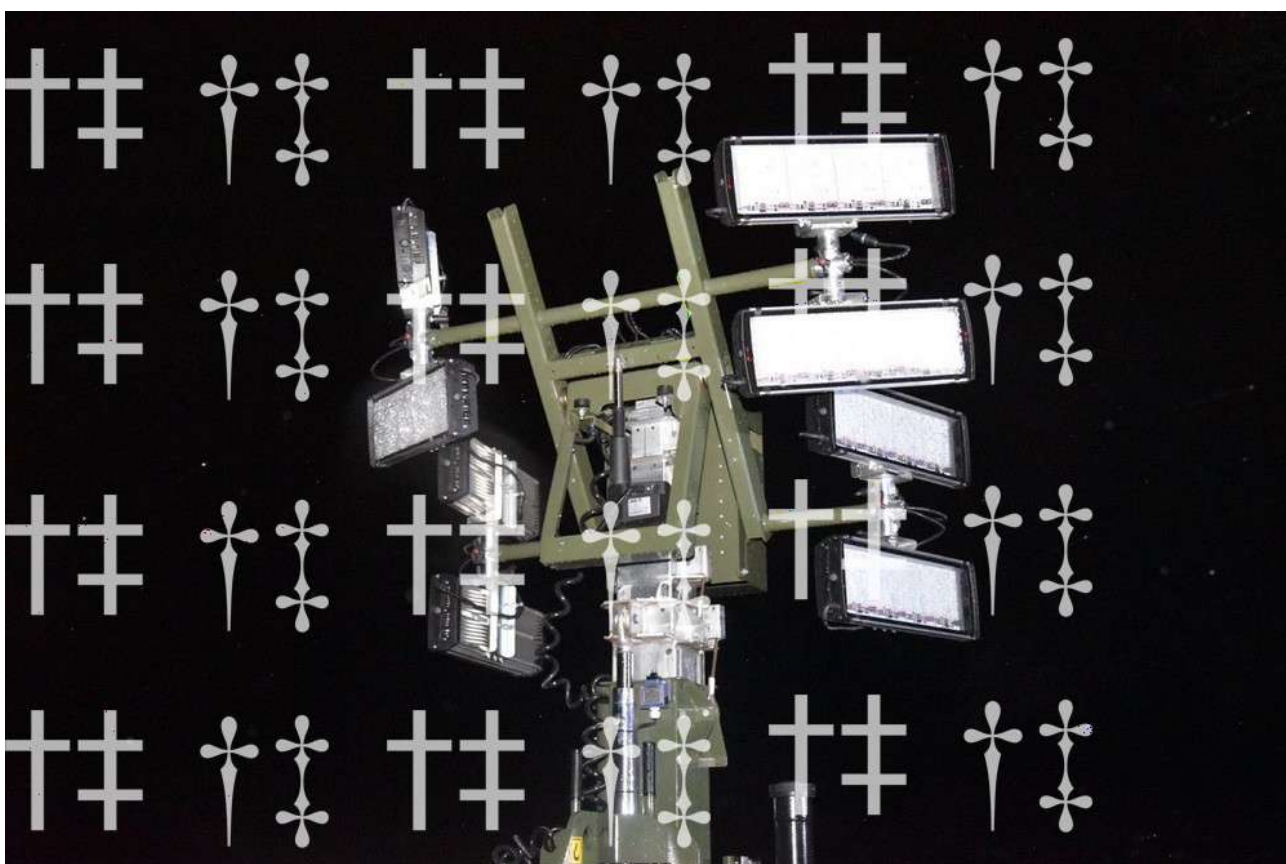
Dopełniające siebie nawzajem elementy w swojej odmienności tworzą jedną całość oddziaływającą na odwiedzających na wielu poziomach. Ekspozycja ma na celu uruchomienie procesów myślowych przy pomocy czytelnego znaku, jakimi są kopie polskich słupów granicznych i emaliowana tablica, tekstem znajdującym się na tejże tablicy, znajdującymi się na przeciwległym boku pracami graficznymi, skomplikowanymi figurami mebli oraz ułożoną centralnie wielowymiarową instalacją. Wystawa ma na celu nie przeładowywać informacją, ale wzbudzić ciekawość – jak i potrzebę – rozszerzenia pojmowania granicy w dwojaki sposób, zarówno w głąb architektury jak i wypychając poza ciasne ramy dziedziny. Proponowana formuła wystawy połączona jest z próbą analizy kondycji granicy opartej na interdyscyplinarnym wysiłku, interpretując skomplikowany los powstania bądź znalezienia się obiektu zaprojektowanego przez zagranicznego architekta w Polsce w znacznie szerszym kontekście.



widok na tablicę emaliowaną z wnętrza instalacji; ilustracja



propozycje interdyscyplinarnych kolaży; z biologiem, kartografem i psychiatrą



propozycje interdyscyplinarnych kolaży; z socjologiem i filologiem

streszczenie scenariusza wystawy

Wystawa „Obojętność, obopólność. Dychotomie granicy.” koncentruje się wokół próby zwrócenia uwagi na ogromny potencjał powstający dzięki nakładaniu na siebie dwóch obcych rzeczywistości i pojmowaniu granicy jako przestrzeni wzajemnego wpływu w kontraście do abstrakcyjnej idei dzielącej linii.

Wystawa podzielona jest na cztery strefy.

Przedśionek jest wyposażony w powstałe na skutek połączenia ze sobą (przenikania się) mebli pozyskanych z odzysku. Funkcjonuje on jako zapowiedź tematyki wystawy znajdującej się w środku pawilonu i formy jej przestrzennej interpretacji. Zaskakujące obiekty mają za zadanie przyciągnąć uwagę oglądających i przekonać ich do odwiedzenia ekspozycji, służąc niejako za wizytówkę wystawy.

Centralną część ekspozycji zajmuje przestrzenna instalacja wykonana z ocynkowanej siatki ogrodzeniowej, powstała na skutek nawarstwiania się i przenikania wybranych dwunastu obiektów architektury w Polsce. Wszystkie zostały zrealizowane przez zagranicznych architektów. Szczegółowa selekcja za jedno z podstawowych kryteriów przyjęła dużą rozpiętość czasową powstania budynków, różnorodność lokalizacyjną w obrębie kraju i różne pochodzenie autorów. Abstrakcyjna przestrzeń instalacji unika dydaktyczności, zagęszcza się i przejaśnia, zachowując zmienność i wielowymiarowość pomimo statycznego charakteru. Zastosowany materiał i forma konotują zjawiska związane z rozgraniczaniem szczególnie powszechne w Polsce.

Lewa niższa część pawilonu jest przeznaczona na wystawę kolażowych prac wykonanych przez duety artysta + ekspert w pięciu konfiguracjach; z biologiem, filologiem, psychiatrą, socjologiem i kartografem. Indywidualne perspektywy interpretacji pojęcia powinny obfitować w mnogość kontekstów i znacząco kontrybuować do interdyscyplinarnej dyskusji, którą chce stymulować ekspozycja. Tej części wystawy będą towarzyszyć wydarzenia dodatkowym, takie jak spotkania z wymienionymi ekspertami, podejmujące między innymi próbę psychoanalizy boleśnie doświadczonego historii miasta. Prawą niższą część pawilonu zajmuje tablica emaliowana zawieszona na dwóch wykonanych z jednolitego materiału i pomalowanych na czarno replik polskich słupów granicznych. Zawierać ona będzie suplementarne informacje związane z instalacją centralną, pozwalając usystematyzować zawarte w niej informacje.

Ekspozycję uzupełniają wymienione wcześniej meble, w tym również dwustronna kanapa we wnętrzu pawilonu. Wszystkie osobne elementy, choć odmienne, wzmacniają siebie nawzajem tworząc koherentną całość. Łącząc ze sobą doświadczenie, informację, symbol i wyniki konotacje, ekspozycja ma na celu sprowokować refleksję na temat granicy tak czysto architektonicznie, jak i interdyscyplinarnie, obrazując wzajemne skomplikowane powiązania.